

Miłość na wybiegu – Karolina Kozak

Codziennie marzę by
Pójść całkiem inną drogą
Prześladują mnie moje sny
Chcę wiedzieć więcej i
Choć nie będę z Tobą
To, co znam nie wystarcza już mi
Nie zrozumiałam Cię
Wszystkie Twoje znaki
Odczytałam w całości źle
Dzisiaj ucieknę tam
Gdzie nic mi nie przypomni
Że to Ty kiedyś wybrałeś mnie
Czasem z dnia na dzień
Zmienia się wszystko
Choć brakuje tchu
Nie szukałam Cię
Nie wierzyłam, że szczęście
Spotkam właśnie tu
Z dnia na dzień zmienia się wszystko
Możesz być kim chcesz
Nigdy nie wiesz gdzie
Miłość i na wybiegu znajdzie Cię
Teraz gdy jestem tu
Wśród tylu nowych ludzi
Zamiast więcej rozumiem mniej
Nic nie jest proste już
A to co się układa
Całej reszcie odbiera dziś sens
Zbyt wiele padło słów
Zbyt wiele się zdarzyło
Znów ogarnął mnie cichy żal
Jak to się mogło stać?
Jak mogłeś im uwierzyć?
Że na kłamstwach tak dobrze się znam
Czasem z dnia na dzień
Zmienia się wszystko

Choć brakuje tchu
Nie szukałam Cię
Nie wierzyłam, że szczęście
Spotkam właśnie tu
Z dnia na dzień zmienia się wszystko
Możesz być kim chcesz
Nigdy nie wiesz gdzie
Miłość i na wybiegu znajdzie Cię
Znajdzie Cię
Znajdzie Cię
Znajdzie Cię
Miłość i na wybiegu
Znajdzie Cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych